

DZIENNIK SUWAŃSKI

Kuchnia i Administracja: ul. Kościuszki 61 SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68 RACHUNEK CZELOWY R. K. O. Nr 62671

250 milionów na łepienie polskości Germanizacja Prus Wschodnich

BERLIN 18.8. Na posiedzeniu Komisji Reichstagu dla spraw bezrobocia poruszono dwie sprawy, dotyczące Polaków. Rząd Rzeszy postanowił zająć się kolonizacją Prus Wschodnich i ograniczyć liczbę robotników sezonowych. Na kolonizację terenów wschodnich Prus rząd Rzeszy i rząd pruski wyznacza po 50 mil. marek przez 5 lat z budżetu. Pieniądze te zostaną zużyte na germanizację terenów pogranicznych, którym — jak pisał gazety — zagraża polonizacja.

Kontyngent robotników sezonowych na rok przyszły zostanie obniżony ze 130 tysięcy do 100 tysięcy. W ten sposób liczba robotników sezonowych polskich, wynosząca około 65 tysięcy, zostałaby zredukowana do czterdziestu kilku.

Katastrofa w kopalni Huta Laury

8 górników zasypanych ziemią

KATOWICE 18.8. — Tel. wł. W Hucie Laury zdarzyła się straszna katastrofa. Ośmiu górników zostało zasypanych ziemią, skutkiem zawalenia się filarów, podtrzymujących strop kopalni. Dotychczas wydobyto zwłoki jednego górnika, tudzież 4 cieżko rannych i 3 łej. Także ludzie z załogi ratowniczej odnieśli poważne obrażenia ciała.

Rekord w handlu zagranicznym osiągnęła Polska w lipcu Nadwyżka wywozu wyniosła 101.339.000 zł.

WARSZAWA, 18.8. Bilans handlowy w miesiącu lipcu wykazuje w przywozie 120.213.000 złotych, w wywozie 221.522.000 zł. Saldo wynosi więc 101.339.000 złotych na korzyść wywozu.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przewyżka wywozu nad przywozem w czerwcu i maju wynosiła około 70 milionów złotych, to saldo lipca należy traktować, jak rekord, wybitnie świadczą-

cy o ożywieniu się naszego życia gospodarczego. W pozycjach przywozowych, które ogólnie w lipcu zmniejszyły się niema specjalnych godnych podkreślenia zmian, natomiast w pozycjach wywozowych wzrósł bardzo poważnie węgiel, o czym omawiał doniósł już „Kurier Czerwony”, oraz drzewo i żyto.

W lipcu wywieźliśmy żyta 38.000 ton wartości 12 milionów złotych, w czerwcu tylko 19.000 ton.

Mimo rokowań z rządem strajk górników angielskich nie zbliża się ku końcowi

LONDYN, 18.8. Rezolucja konferencji delegatów górniczych upowiadająca komitet wykonawczy do podjęcia rokowań z rządem, powzięta wbrew bardzo silnej mniejszości nie oznacza jeszcze rozwiązania konfliktu.

W kolach górniczych twierdzą, że uchwały konferencji nie upoważniają komitetu wykonawczego do rezygnacji z zasadniczych żądań górników w pierwszym rzędzie żądania siedmiodziesiętnego dnia pracy.

Nowisku, iż komitet wykonawczy musi osiągnąć regulację dla ogółu górników, a nie dla poszczególnych okręgów.

Nowy zasiłek sowiecki dla górników angielskich

WIEDEŃ, 18.8. Centrala sowieckich związków zawodowych przekazała górnikom angielskim dalsze 200 tysięcy rubli.

Nowa Liga Narodów powstać ma w Ameryce Południowej

LONDYN, 18.8. Według doniesienia z Panamy, parlament w Bolivi już uchwalił zwrócić się do parlamentów wszystkich

państw południowo- i środkowoamerykańskich z wezwaniem do utworzenia odrębnej, lacińskoamerykańskiej Ligi Narodów.

Niemiecki związek podpalaczy Od 100 do 1000 marek za pożar

DREZNO 18.8. Wykryto tutaj bandę podpalaczy, którzy dokonali szeregu podpałów, celem uzyskania premii ubezpieczeniowych dla właścicieli podpalanych budynków. Proceder swój banda uprawiała bezkarnie czas dłuższy, osiągnąć poważne zyski, które do-

zwolili im na pobudowanie swoich will i pałacyków.

Berlin bez piwa z powodu strajku w browarach

BERLIN, 18.8. Związek robotników browarnianych w Berlinie proklamował wczoraj strajk z powodu odrzucenia przez pracodawców żądania podwyżki płacy.

Strajk ten spowodował, że w Berlinie nie ma piwa.

Aresztowanie sprawcy zamachu na b. Prezydenta Wojciechowskiego

BERLIN 18.8. — Tel. wł. — W Gdańsku aresztowano studenta ukraińskiego Olszańskiego pod zarzutem kradzieży. Olszański w swoim czasie znalazł w policji berlińskiej, iż popeł-

nił zamach na b. Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie, o co był oskarżony Steiger, ostatecznie uniewinniony. Polska będzie zapewne domagać się wydania Olszańskiego.

Nie pałace, lecz domki robotnicze wyrastać muszą z państwowych kredytów budowlanych

WARSZAWA, 18.8. Premier Bartel wystosował wczoraj do ministra skarbu pismo, w którym wyraził swój pogląd na sprawę podziału rządowych kredytów budowlanych.

P. premier jest zdania, iż kredyty winny być w pierwszym rzędzie użyte na budowę jedno i dwurodzinnych domków robotniczych, typu ustalonego przez warszawską Radę związków zawodowych.

Obniżenie podatków w Polsce zapowiada minister Klarner

Expose o aktualnych zagadnieniach gospodarczych w krakowskiej Izbie Handlowej

WARSZAWA, 18.8. Bawłacy wczoraj w Krakowie minister skarbu Klarner wygłosił w tamtejszej Izbie Handlowej blisko dwugodzinne przemówienie, w którym oświadczył, że rząd winien torować drogę ogólnogospodarczemu rozwojowi państwa.

Budżet państwa — oświadczył minister — osiągnął zupełną równowagę.

Złotemu nie grozi zachwianie, a potrzeby gospodarcze zdecydowały, czy utrzymać go należy na obecnym poziomie, czy też kurs jego podnieść.

Rząd przystępuje obecnie do reorganizacji Banku Polskiego i kapitałów zagranicznych.

Poprawa finansów jest tak znaczna, iż zdołaliśmy w roku bieżącym pokryć defcyt z roku 1924-25.

„Senseja wywoła oświadczenie min. Klarnera, że rząd zamierza obniżyć podatki, a łuka powstała z tego powodu w budżecie pokryć z dochodów monopolowych.

Monopol spirytusowy obejmie cały obszar państwa z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Jedną z pierwszych trosk rządu — mówił dalej min. Klarner — jest sprawa

reformy budowlanej.

Pierwszą ustawą podpisaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej będzie nowelizacja ustawy o rozbudowie miast.

Nie mniejszy nacisk kładzie rząd na rozwój produkcji krajowej.

„Silę nabywczą rolnika, gdyż od niej zależy jest rozwój innych gałęzi gospodarczych. Z dziedziny produkcji łączy się rozbudowa

linii kolejowych, a zwłaszcza węzłów: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, gdańskiego i katowickiego.

Wreszcie z ulgą powita ludność wieś o znacznej tolerancji jaką zalecił rząd władzom administracyjnym przy wydawaniu paszportów

na wyjazdy zagranicę w celach gospodarczych i kulturalnych.

Zwycięska załoga



Na zawodach wioślarskich o mistrzostwo Polski, które odbyły się w Bydgoszczy osada Warsz. klubu wioślarskiego pod sterem p. M. Dziwulskiej zdobyła pułk.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem Samolot rozbity lotnicy cudem uratowani

LWÓW 18.8. W dniu wczorajszym wydarzyła się pod Żółkwią katastrofa samolotowa. Uległ jej aparat 6-go pułku lotniczego ze Lwowa wskutek nag-

łego zepsucia się silnika. Aeroplan spadł z wielkiej wysokości na ziemię, rozbijając się. Pilot i obserwator cudem uniknęli śmierci.

Krwawa katastrofa samochodowa na szosie Inowrocław-Strzelno 1 osoba zabita, 5 ciężko rannych

Z Inowrocława telefonuje nasz korespondent: Na szosie Inowrocław — Strzelno zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa samochodowa.

O godz. 3 po południu szosą tą zjechał do Poznania samochód osobowy Nr. 11132, należący do Franciszka Nowickiego.

W aucie oprócz Nowickiego, który osobiście kierował samochodem, znajdowało się 5 osób, a mianowicie: Marjan Gruszczyński, znany przemysłowiec z Poznania, jego narzeczona p. Syntełówna, Nowakowski, zamożny kupiec z Poznania, jego żona oraz Adam Konieczny, urzędnik.

W pobliżu Strzelna, na setnym kilometrze, gdy auto znajdowało się w pełnym biegu, pękła opona u przedniego koła. Samochód po czym robił złygzałki po szosie a nim go zatrzymano wpadł na stertę kamieni.

Siłą uderzenia odrzucony był samochód wywrócił się do góry nogami, grzygniałając pasażerów.

Skutki katastrofy były fatalne. Marjan Gruszczyński, który w tragicznej chwili usiłował wyskoczyć z auta, został zabity na miejscu.

P. Nowakowska uległa złamaniu lewej ręki i prawej nogi, oraz wstrząsowi mózgu.

Dokliwie ranni zostali Adam Konieczny, który ma poranną głowę, i właściciel auta Nowicki, któremu kierownica przygniotła klatkę piersiową.

Nieco lżej ranni zostali Syntełówna i Nowakowski.

Na miejsce wypadku wjechała policja.

Rannych odwieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

CO USŁYSZYMY DZIŚ W RADIO?

WARSZAWA (Dług. fali 480 mtr.) Godz. 15.00. Komunikat gospodarczy. Godz. 17.00. Odczyt z działu „Roinictwo” p. t. „Kółko rolnicze” wygłosi p. B. Wieliczko. Godz. 17.30. Jazz-band. Godz. 18.30. Odczyt z działu „Sztuka plastyczna” p. t. „O wnętrzu nowoczesnym mieszkaniem” wygłosi p. Jerzy Sosnowski. Godz. 19.00. Trzeci odczyt z cyklu „Z zagadnień literatury od czyszej” p. t. „Sen w życiu religijnym, politycznym i artystycznym ludzkosci” wygłosi Dr. Zofia Niemcewicz Gruszczyńska. Godz. 19.25 — 19.35. Rozmaitości. Godz. 20.00. Komunikat radiofonny. Godz. 20.30 — 22.00. Koncert wieczorny. (Poświęcony muzyce polskiej). Słowo wstępne wypowie p. Adam Wieniawski.

BERLIN (Długość fali 504 mtr.). Godz. 17.00. Koncert populodniowy. G. 20 m. 30. Wieczór poświęcony F. Schubertowi.

BUDAPEST. (Długość fali 560 mtr.). Godz. 17 m. 30. Koncert orkiestry. Godz. 20. Koncert węgierskiego kwartetu smyczkowego.

LONDYN. (Długość fali 365 mtr.). Godz. 18. Muzyka taneczna. Godz. 19 m. 25. Wieczór utworów Weenera. Godz. 22 m. 30. Muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fali 368 mtr.). Godz. 16 m. 30 i 20 m. 02. Koncerty. RZYM (Dług. fali 425 mtr.): Godz. 21 m. 25. Koncert instrumentalny — wokalny.

Kto dziś wygrał na loterii TABELA WIEKSIKICH WYGRANYCH 7-ego DNIA CIĄGNIENIA 5-ej KLASY 13-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Zł. 3000 na nr.: 54736. Zł. 2000 na nr-y: 6581 40584 43220 64930.

Zł. 1000 na nr-y: 25238 32084 47775 63431.

Zł. 600 na nr-y: 4488 9899 15522 22268 23140 39756.

Zł. 500 na nr-y: 1113 2439 4496 5241 5836 7594 12822 16219 20825 21917 32433 34244 34977 41759 47540 48318 48508 48661 59593 56122 58193 58512 61225.

50 skrzyń złota przybyło samolotem z Moskwy do Londynu

PARYŻ, 18.8. Do Londynu przybył z Moskwy samolot angielski, który przywiózł 50 skrzyń ze złotem, wydobytem z kopalni syberyjskich.

Pożar na morzu 50 pasażerów utonęło

LONDYN, 18.8. Na parowcu polskim pomiędzy Hankau i Szanhajem wybuchł pożar. Zanim przybyła pomoc, 50 pasażerów utonęło.

GIEŁDA WARSZAWA, 18.8

Na rynku walutowym spokojny. Bank Polski stała płaci 8.98 za gotówkę dolarową, a 9.05 za czek. Banki prywatne operują po 9.02-9.04.

Dużo wrażeń na wczorajszym giełdzie oficjalnie zrobiło przydzielenie przez Bank Polski 75.000 dolarów gotówkowych. Dotychczas Bank Polski sprzedawał gotówkę dolarową w ilościach 5-10 tysięcy.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metale
Rubel złoty 4.76, Dolar złoty 9.07, Funt ang. złoty 44.15, Dolar srebrny 8.53, Rubel srebrny 3.13, Srebrny bilon rosyjski 1.46.
Dewizy
Berlin 2.15, Belgja (za 100) 24 i pół, Holandia (za 100) 364.85, Londyn (za 100) 44.19, Paryż (za 100) 24.90, Praga (za 100) 26.93, Szwajcaria (za 100) 175.75, Wiedeń (za 100) 128 i pół, Włochy (za 100) 29.95, Czeerwonec 40 i pół.
ZURYCH, 18.8. Zamknięcie Warszawa 57.50, Paryż 14.50, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.17, Belgja 14.10, Włochy 17.02, Holandia 207.65, Berlin 1.33.20, Wiedeń 73.20, Praga 15.32.5, Budapeszt 0.72.3.

„CZARNA RĘKA” PRZED SĄDEM

Autor wyroków śmierci rozplakał się na widok policji

WARSZAWA, 18.8.
Przed sądem apelacyjnym, któremu przewodniczył sędzia Rakowski, stanął młodociany przestępca, wyłudający pieniądze w podstępny i sprytny sposób.
Pewnego razu August Zippel, tak się nazywał ów 18-letni spryciarz, wysłał do bogatego łódzkiego przemysłowca Nauma Eitingona list, w którym pisał:
— Biada ci, Eitingonie. Jeżeli za dwa dni na umówione miejsce nie przyniesiesz 5.000 złotych, czeka cię śmierć. Jest nas 27 ludzi w bandzie, więc jak jednego, tego co przypadnie na radkę, wydasz w ręce policji, biada ci! Miejscem schadzki jest przystanek tramwajowy pod lasem Adamińskim. Pamiętaj, że naszym hasłem:

— Śmierć, albo pieniądze.
List podpisał herszt bandy „Czarna ręka” i „Czarny sekretarz”.
Eitingon mocno się przestraszył i zawiadomił o wypadku policję.
Na miejsce, wyznaczone przez Zippela, udał się komisarz policji samochodem w ubraniu Eitingona.
Stojący na przystanku tramwajowym Zippel na wezwanie komisarza „ręce do góry”, zaczął

plakać.
W sądzie wyjaśnił się, że Zippel jest zredukowanym urzędnikiem, a ponadto nie utrzymuje stosunków z rodziną, która go się wyrzekła, bo chciał się żenić wbrew opinii rodziców.
Przyznał się również, że jest

autorem listu do Eitingona, bo chciał zdobyć w ten sposób pieniądze na życie.
Smutny jednak był koniec całej tej historii i herszt bandy został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 6 miesięcy więzienia.
Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego.

Z góry na dół



Balonce amerykańskie lubią się w karkołomnych zjazdach po serpentynie w nowojorskim Centralparku.

PSY W OKULARACH

Klinika okulistyczna dla czworonogów

Dr. Jan Rockman nie miał zupełnie klientów.
Daremnie wyczekiwał pacjentów w elegancko urządzonej gabinecie.
Zaszczaćcych porad lekarskich nie było.
Zrozpaczony lekarz wpadł na pomysł. Pewnego dnia ogłosił, że otwiera klinikę okulistyczną dla psów.
Od tego czasu nie zamykają

się drzwi sprytnego lekarza.
Ekscentryczne Angielki wyciekają godzinami w poczekalni d-ra Rokmana, trzymając na rękach swoich czworonożnych ulubieńców. Dr. Rockman bada pacjentów i zapisuje im rozmaite szkła, zależnie od potrzeby.
Okulary te są specjalnie sfastrykowane i niekiedy mają bardzo kosztowne oprawy. Przeciwnie przesuwają się dziennie przez gabinet lekarza około 20 psów.
Eskulap twierdził, że psy są dla leko cierpliwymi pacjentami, niż ludzie i pozwalają się całkiem dokładnie zbadać. Każda wizyta lekarska kosztuje 10 szylingów. Od czasu otwarcia kliniki ocznej spotkać można na ulicach Londynu czworonożnych krótkowidzów, spacerujących ze swoimi paniami w pięknych okularach.

Autokrata ducha



dr. John Motta

Władca, niemal despotyczna twarz. Przepysznie sklejone czoło. Pod krzaczastymi brwiami, głęboko osadzone oczy, które nawet na fotografiach unieją ci się błyskawice.
Kim jest ten autokrata ducha? Zapytasz w zdumieniu przed tą niezwykłą fizjonomią.
To dr. John R. Motta, generalny dyrektor Y. M. C. A., o której kongresie pisał wczorajszy pamot.

Słońce, jako egzektor indyjski sposób ściągania podatków

„Chicago Tribune” opisuje metody ściągania należności od opornych płatników w Indiach.
Delikwenta wystawia się na działanie palących południowych promieni słonecznych i trzyma się dopóty, dopóki nie oświadczy gotowości bezwzględnego uregulowania podatku.
Pewien bogaty kupiec, skazany na taką karę, uiszczył po trzech godzinach tej tortury, podwójną sumę, pod warunkiem natychmiastowego przejścia na cieniistą stronę placu.
Dzięki temu systemowi maharadża Hajderabad mógł zwiększyć podatki o swoim państwie - 20 proc.

ODTŁUSZCZAJĄCA KURACJA DIAMENT W BULCE

w ciągu 10-ciu minut

Niesamowity pomysł oszustów argentyńskich

Pewne konsorcjum ogłosiło ogromnymi afiszami w Buenos Aires, że na zasadzie najnowszych badań lekarskich przeprowadza kurację odtłuszczającą.
Kuracja ta polegać miała na zupełnie nowych sposobach. Każda

choćby najbardziej otyła osoba miała utracić 3 funty w przeciągu 10 minut.
Ponieważ koszty całej kuracji wynosiły tylko 10 pesetów, przeto przed okienkiem, w którym mieściła się kasa przedsiębiorstwa, zgromadziły się tłumy dłuściochów.

Kazano im się rozbiierać do naga i po chwili szeregi nagusów leżały na deskach ze złożonymi rękoma przez kilka godzin, czekając daremnie na zniknięcie tłuszczu.

Gdy jednak siesta przelagala się w nieskończoność, poczęto dzwonić na służbę, a gdy i to nie pomagało, kilku odważniejszych przerwało kurację i chcieli wyjść. Drzwi jednak były zamknięte.

Ostatecznie drzwi wywalono i pokazało się, że cała kuracja była oszustwem. Oszuści ułożyli chorego na deskach zamknęli ich na klucz w hali, zabrali ich pieniądze i ubrania, ulatniając się bez śladu.

W robotniczej dzielnicy paryskiej Belleville ośmioletni uczeń szkoły gminnej Moszek Schwartzmann, spożywając podczas paury bulkę za 30 centymów natrafił na coś twardego. Poskarżył się nauczycielowi, że „piekarnie dla dodania wagi wkładają kamienie do pieczywa”.

Nauczyciel otarłszy kamień, zorientował się odrazu, że był to diament, wagi dwudziestu sześciu karatów i wartości więcej 800 tysięcy franków. Jaki się kamień ten dostał do bułki ani piekarz ani składnik mąki nie potrafili wyjaśnić.

Młody Moszek stał się więc za cenę 30 centymów prawym właścicielem drogiego diamentu. Według prawa francuskiego bowiem kupujący staje się bezapelacyjnym właścicielem wszelkich skarbów odnalezionych po kupnie, nie tylko w ziemi, ale zarówno w sprzętach, starych ubraniach i „wszelakich bez ograniczeń kryjówekach”.

Jeziro, po którym można chodzić



W Kalifornii odkryto dziwne jezioro, które posiada tak znaczne ilości soli, a przedwzrostkiem boraksu, że można je przejść suchą nogą, wcale się nie zapadając.

CO WIDZI ROBACZEK ŚWIĘTOJAŃSKI

Tajemnice oczu pszczół

REFERAT UCZONEGO ANGIELSKIEGO

W ostatnich dniach przedłożył angielskiej sekcji przyrodników przy Akademii umiejętności w Londynie, profesor Edrington referat, w którym przedstawia owoc wieloletnich dociekań nad zagadnieniem jak się przedstawiają obrazy w oku zwierząt.

Do swoich eksperymentów użył uczony robaczka świętojańskiego. Po długich próbach udało mu się wreszcie zoperować oko tego owadu i wyjąć z oka soczewkę.

Następnie kazał sobie zbudować mikroskopowy aparat fotograficzny jednak bez soczewki i na jej miejsce włożył wyjętą część z oka robaczka świętojańskiego.

Badania te dały nadzwyczajny wynik. Obrazy otrzymane na foto grafii przedstawiają przedmioty tak, jak one w istocie wyglądają. To doświadczenie pozwoliło uczonemu wysnuć wniosek, że robaczki świętojańskie widzą równie dobrze jak ludzie.

Inaczej przedstawia się rzecz u pszczoły.
Oko pszczoły składa się z niezliczonej ilości pryzmaczków, które jak wiadomo, rozszczepiają i załamują promienie, tworząc tęczę. Pszczoła więc widzi wszystkie przedmioty w barwach tęczy.

Ciekawą jest rzeczą, że niektóre

owady widzą doskonale promienie ultrafioletowe, a więc także których oko ludzkie nie dostrzega. Taką właściwość posiadają oczy much. Szerszeń ogląda świat w barwie żółtej, natomiast szarańcza widzi każdy przedmiot 180 razy powiększony.

NAPAD SZCZURÓW na człowieka

Sześcioletni chłopak cudem uratowany od śmierci

Dzienniki niemieckie donoszą o niezwykłym wypadku, jaki się zdarzył w Lichterfeld, niedaleko Berlina.

Sześcioletni syn młynarza, Wilhelm Daune, używał kąpieli w potoku.

Ponieważ chłopak długo nie pokazywał się w domu, zaniepokojona matka poszła go szukać.

Chłopiec leżał nieprzytomny na brzoju, a wokoło niego zebrała się gromada szczurów, która kałczyła w sposób straszliwy ciało dziecka.

Matka zdołała uratować syna od śmierci i gdyby była spóźniła się o kilka minut, byłby dzielnik zginął niechybnie, albowiem jeden z gryzoniów zabrał się do rozszarpywania krtań.

Oryginalny szyld



Właściciel garażu w Revere, w stanie Massachusetts, wpadł na oryginalny pomysł reklamowy. Mianowicie umieścił on prawdziwy samochód na dachu.

CZŁOWIEK NOCY

Dzień przesypiał w domu, na miasto wychodził nocą

Osobliwy testament niezwykłego dziwaka

Przed kilku tygodniami zmarł w Nowym Jorku 80-letni starzec, niejaki Johnes, którego całe życie było szeregiem najrozmaitszych dziwactw.
W 20-ym roku życia odziedziczył Johnes majątek, składający się z okazałej ilości domów oraz dużej gotówki, złożonej w banku.

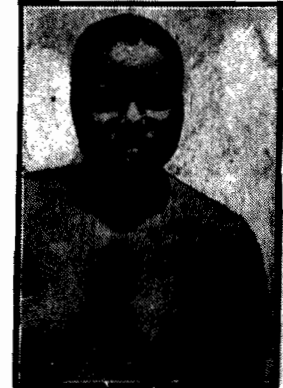
Od tego czasu zaczął swój oryginalny żywot. Całe dni przesypiał w mieszkaniu, wieczorem do piero wychodził na ulicę. Wszystkie swoje sprawy i korespondencję załatwiał nocą. Testament, który zostawił, był równie dziwny jak całe życie.

Wedle ostatniej woli Johnesa spadkobiercą jego miał zostać ten członek rodziny, który wykaże się świadkami, że najczęściej razy odwiedził grób dziwaka w nocy.

Skutek tego testamentu był taki, że rodzina włożyła się po komentarzu grupami, ciągnąc za sobą swoich świadków.
Szczęśliwy spadkobierca ma również wyłączenie żyć nocą i nie

wołno mu nigdy pokazać się na ulicach miasta w dzień.
Zmarły dziwak tłumaczy swój zarządzenie tem, że tylko w nocy spotkać można wesołych urwipolców, podczas gdy w dzień kręcą się brodatnicy, oszuści i ludzie podli.

Z angielskiego Sudanu



Piękność murzyńska

Barcelona pod wodą

Kilka rodzin porwanych przez wylew

Zeszłym tygodniu zalały w całej Hiszpanii lekkie ulewę. Większa część miasta Barcelony i okolice znajdują się pod wodą. Kilka rodzin, która zamieszkiwała baraki pod

miejskie zostało porwanych przez wodę, przyczem wiele osób utonęło. W jednej z miejscowości piorun uderzył w pewnego robotnika, wrzucił go do studni, gdzie robotnik utonął.

Kredyt na inwestycje miejskie w nowojorskiej firmie Ulen et C-ny.

Tragedją tyła naszego narodu jest „niemoc”: wiemy co nam potrzeba, umiemy to zrobić — niemamy środków do wykonania. Niszczyli nas wojny, gwałtownie przez długie szereg lat, eksploatowali jak chcieli i jak mogli, a gdy odeszli pozostala pustka, która nie ma narazie csem zapelnic.

Brak środków ciąży na nas wszystkich poszczególnie i na całym społeczeństwie.

Nie mamy za co puścić w ruch warsztatu, fabryki, handlu: osadnik nie ma za co wybudować domu, zagospodarować parceli i t. d.

Miasta nie mogą przeprowadzić koniecznych inwestycji nawet takich, jakie w całym świecie są w powszechnym użyciu. I przed wojną kapitałowe inwestycje miejskie jak budowa gmachów, rzeźni, hal miejskich, kanalizacja, wodociągi, jako wymagające jednorazowego często bardzo znacznego wydatku nie mogły obejść się bez długoterminowego, amortyzującego się kredytu. Państwo lub zasobne banki przychodziły miastom z pomocą — lżis sprawa ta przedstawia się znacznie trudniej. Państwo samo potrzebuje kredytu, banki nie posiadają gotówki, trzeba szukać za granicą: a jest to tem trudniej, że młody nasz organizm państwowy nie wzbudza jeszcze dostatecznego zaufania. Możemy mieć kredyt ograniczony i drogi.

W roku 1924 udało się czterem naszym miastom (Lublin, Częstochowa, Radom i Piotrków) za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymać pożyczkę w Nowojorskiej firmie Ulen et C-ny w wysokości 10 mil. dolarów na przeprowadzenie kanalizacji, budowę rzemni i hal miejskich.

Blisko dwuletnie doświadczenie tych miast w korzystaniu z kredytu Ulenowskiego pozwala ustalić pogląd na tą sprawę, ujawnić zle i dobre strony, przekonać się co do korzyści pożyczki i možnosti korzystania z takowej.

Już sam fakt, że obecnie cały szereg miast pertraktuje z firmą Ulen et C-ny o nową pożyczkę, a nie słyszmy narzekania poprzednio korzystających, dowodzi iż więcej jest stron dodatnich w tej sprawie niż ujemnych.

Charakterystyczną, a dla przeciętnego obywatela dodatnią cechą tej pożyczki jest to, iż miasta otrzymują nie w gotówce, a w postaci wykonanych robót.

Cała więc strona finansowa dysponowanie gotówką odpada od miast. Praktycznie to się przedstawia w ten sposób, że Bank Gospodarstwa Krajowego pokrywa rachunki za wykonane roboty z funduszu jaki firma Ulen et C-ny wpłaci do Banku G. K. W zamian za gotówkę firma Nowojorska otrzymuje od Banku G. K. obligacje komunalne, gwarantowane przez Rząd i zainteresowane samorządy po kursie 85 za 100, czyli ze stratą 14 proc. pożyczki.

Amortyzacja i oprocentowanie pożyczki wynosi 10 proc. rocznie od nominalnej sumy pożyczki, płaconych w ciągu 20 i pół lat.

Jednak w pierwszym roku stopa procentowa wynosi tylko 4 proc., w drugim — 6 proc., w trzecim — 8 proc., a dopiero w czwartym — 10 proc.

Pozatem samorządy są obowiązane płacić Bankowi G. K. jednorazowo wpisowe 1, proc. nominalnej sumy pożyczki, 1, proc. od sumy rentującego kapitału oraz 1, proc. od sumy wydanej za amortyzację i oprocentowanie pożyczki.

Podatki i opłaty obciążają samorządy.

Gdy weźmiemy pod uwagę to wszystko to roczne oprocentowanie pożyczki wyniesie około 14 proc.

Pożyczka jest dolarowa, gwarantowana i płatna jest w dolarach, co może być i sła i dobrą stroną, zależnie od kursu złotego.

Roboty inwestycyjne, na które ma iść pożyczka wykonuje firma Ulen et C-ny w ciągu 4 lat, przyczem jako swoje wynagrodzenie otrzymuje 15 proc. nominalnej sumy pożyczki. W to wynagrodzenie wchodzi: wszystkie wydatki poniesione przez firmę aż do chwili zatwierdzenia planów, koszt wykonania projektów i kosztorysów, kosztu druku obligacji, czysty zysk firmy.

Faktyczne wydatki za roboty firma Ulen otrzymuje nie według kosztorysów, a według rachunków faktycznych, przez Samorząd przejętych i zatwierdzonych.

Kierownictwo robót spoczywa w rękach urzędników firmy Ulen et C-ny, płatnych według norm tej firmy; urzędników tych na centralę i cztery miasta, które korzystają z kredytu, jest zaledwie kilkunastu, reszta personelu technicznego-administracyjnego, oraz robotnicy są angażowani na miejscu.

Co do wykonywania robót, to dotychczasowe doświadczenie wykazało, że firma wykonująca robotę solidnie, oszczędnie i bezwzględnie uczciwie i że stosunek do samorządów jest zupełnie lojalny i poprawny.

Reasumując wszystkie za i przeciw, trzeba jednak przyznać, że z kredytu Ulenowskiego skorzystał warto: tańszego nie znajdziemy, a na własny się nie zdobędziemy.

Uwagę posiadaczy banknotów niemieckich polecamy niniejszy artykuł z Now. Dz. Kres.

W sprawie niemieckich banknotów przedwojennych.

Rejestracja posiadaczy banknotów.

Sprawa niemieckich banknotów przedwojennych staje się coraz bardziej konkretną i aktualną, posiadacze bowiem banknotów Banku Rzeszy tak zw. „Reichsbanknoten“ wydanych przed 19 lutego 1919 roku, pokrzywdzeni przez zupełne zdeprecjonowanie tych banknotów w celu rewindykacji ich wartości zorganizowali się w potężny dziś „Związek Wierzycieli Banku Rzeszy Niemieckiej“, w Berlinie (Reichsbankgläubiger-Verband).

W poczuciu krzywdy i słuszności, wbrew przepisom i zasadom prawnym, utraconych praw, Związek skupił około siebie ogromne rzesze członków ze wszystkich warstw i klas społecznych, a przedewszystkiem oparł się w swej akcji o pierwszorzędne siły fachowe, profesorów uniwersytetów, wybitnych sędziów i adwokatów, którzy wychodząc z prawnego punktu widzenia reprezentują zapatrywanie, że Bank Rzeszy, będzie musiał, słusznie roszczenia posiadaczy banknotów uwzględnić i bezprawnie pozbawioną wartość owych banknotów restytuować.

Stanowisko swej prawne opierają na tej słusznej, bezsprzecznej zasadzie, że Bank Rzeszy, jest Spółką Akcyjną, a więc instytucją o charakterze prywatnym, upoważnioną na zasadzie ustaw do wydawania banknotów, które jako bezprocentowe przekazy Banku na siebie samego Bank zabo-

wiązany jest, posiadaczowi tego przekazu na jego życzenie wymienić, t. j. wypłacić równowartość w kruszcu, na jaką banknot opiewa, gwarantując tę wypłatę, całym swym majątkiem zakładowym, funduszem rezerwowym, wszystkimi dochodami i majątkiem ruchomym i nieruchomym.

Związek ten posiada członków ze wszystkich sfer społecznych, ma oddziały we wszystkich miastach i miasteczkach i przeprowadza akcję we wszystkich kierunkach, zyskując coraz bardziej uznanie całego społeczeństwa.

Poza Niemcami powstał samorządnie Związek Wierzycieli Banku Rzeszy w Barcelonie (Hiszpanja), a Związek niemiecki posiada oddziały w Gdańsku, Lotwie, Litwie i Estonji, a teraz na szerszą skalę rozpoczyna organizację w Polsce. Zrzeszenie Spółdzielcze Zredukowanych Urzędników i Pracowników „Handloblok“ Chmielna 15 w Warszawie, mając na celu, z wykluczeniem wszelkich momentów politycznych, przeprowadzenie najszybszej rejestracji wszystkich posiadaczy not bankowych, od najmniejszych sum do największych i wynikających z tego tytułu pretensji.

Po ukończeniu tej rejestracji zostanie wniesiona interwencja w sądy, którzy się zarejestrują z pominięciem nie zarejestrowanych — przez adwokatów Związku, skarga odszkodowawcza, przyczem prawa każdego będą indywidualnie zastąpione i chronione.

W nysł procedury prawnej — bez skarg, niema wyroku — a więc każdy musi osobiscie zarejestrować się, przystąpić do Związku w charakterze członka i udzielić Związkowi szeregowego pełnomocnictwa do działania i wystąpienia wobec właściwych władz sądowych, gdyż tylko w takim wypadku, będzie mogło być wniesione powództwo sądowe.

Posiadacze którzy się nie zarejestrują nie będą przez Związek zastąpieni, pozostaną przez to bez obrony swoich pretensji, tak więc własny dobroże zrozumiemy interes nakazuje bezwzględnie przystąpienia do rejestracji.

Podziękowanie

Komitet pomocy niezamożnym przy gminie żydowskiej niniejszym składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swoją pomocą i obecnością przyczynili się do powiększenia funduszu na ten cel szlachetny Komitet.

Tani kupiec.

W dniu 17 b. m. Wiktor Harasim, mieszkaniec wsi Jaski, gminy Dowspada przywiózł na targ trzy kaczki wartosci 11 zł. Zanim jednak zdążył sprzedać, kaczki „ublotniły się“ razem z koszem, w którym były umieszczone i dziwnym trafem znalazły się u Ajzika Dunskiego, zamieszkałego przy ul. 3 maja № 18.

Sprawą zainteresowała się policja.

Z Kina.

Od wczoraj kino „Filmia“ wyświetla dramat w 8-lu aktach „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy“.

Nad program „Idealny subjekt“, komedia w 2 aktach.

W sprawie wypłat emerytów i rent inwalidzkich.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż wypłatę emerytów cywilnych i wojskowych, oraz rent inwalidzkich miejscowa Kasa Skarbowa będzie uskuteczniać tylko za m. wrzesień r. b. Dalsze wypłaty emerytur i rent będą uskuteczniane za pośrednictwem Poczтовых Kas Oszczędnościowych które będą dostarczać wspomniane zaopatrzenia do mieszkań odnośnych osób.

Co się zaś tyczy wypłaty pensji weterańskich i za order „Virtuti Militari“, oraz zaopatrzeń inwalidów przedwojennych (zaborecznych), to wypłatę uskuteczniać będzie nadal Kasa Skarbowa.

ROZKŁAD

jazdy pociągów na st. kol. Suwałki
POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:
 z Warszawy g. 8.25
 z Białegostku g. 22.20 (10.20 w.)
 z Raczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)
 z Trakiszek g. 10.38 i 18 (6. w.)
POCIĄGI ODCHODZĄCE:
 do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)
 do Białegostku g. 5.00
 do Raczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)
 do Trakiszek g. 8.38 i 16 (4 pp.)
 Pociągi z Suwałk do Trakiszek i Raczek i z powrotem kursują tylko w niedziele wtorki i piątki.

Potrzebny jest
czeladnik szewiecki
 do reperacji obuwia, zgłosić się do M. Wasilewskiego ul. Kamedulska № 9.

ZARÓWKI ELEKTRYCZNE STANIĄŁY.

Z powodu otrzymania większego transportu żarówek elektrycznych powszechnie znanej fabryki PHILIPS'A, zakupionych już przy ustalibowanym kursie złotego, ceny żarówek zostały znacznie niższe.

Żarówki 10, 16, 25 świec — zł. 2 gr. 40 sztuka
 „ 32 i 50 świec — zł. 2 gr. 50 „

Przy kupnie powyżej 10 sztuk 50 proc. rabatu. W tym samym stosunku zostały niższe ceny wszystkich innych typów.

Wszystkie rodzaje żarówek wyrabianych przez fabrykę PHILIPS'A, stale są na składzie.

Wszystcy zwolennicy żarówek, innych firm powinni się przekonać: że żarówki Philips'a są najoszczędniejsze, że przy dłuższym użyciu szkło nie ciemnieje, i żarówka nie traci na swej światłości, że żarówka Philips'a jest najestetyczniejszą.

Skład artykułów elektrotechnicznych
Wiktor Tyszko
 ul. Kościuszki № 73.

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jankowej № 32.
 Przyjmuje różne obstalunki na wyrób:
PALT KARAKUŁOWYCH
i FOKOWYCH
 ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:
KOŁNIERZE, MUFKI i t. d.
 Z poważaniem
S. FIN.

2-15

POŃCZOCHY
i SKARPETKI
CIENIUTKIE PÓLJEDWABNE
 z nieznanymi brakami oraz bez braków, w najmniejszych kolorach
HURT I DETAL
bardzo tanio sprzedaje
fabryka pończoch S. Zylbermana
 II-ie PIĘTRO — Suwałki, ul. Kosciuszki № 10 — II-ie PIĘTRO
Uwaga! Sprzedaż wyłącznie na II piętrze nie zaś na parterze.
 7-16

Zapomniany artykuł dekretu o samorządzie miejskim i wiejskim.

Samorządy nasze miejskie i wiejskie nie mają ustaw, wydanych przez Sejm, istnieją na zasadzie dekretów.

Niewątpliwie stan taki nie jest normalny, gdyż dekret ma zawsze charakter tymczasowości i działa do czasu wydania ustawy drogą normalną w ustroju parlamentarnym t. j. przez Sejm. Zanim jednak Sejm zdobędzie się na czyn twórczy wydanie ustawy, samorządy winny ściśle przestrzegać dekretów, na podstawie których istnieją, choćby i nie kompletnych i niedokładnych. Tem ściślejsz muszą być przestrzegane artykuły, których treść jest najzupełniej realna a słuszność widoczna, stwierdzona praktyką życiową.

I tak artykuł 17 Dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. głosi: „Jeżeli członek Rady Miejskiej wchodzi w stosunek prawny z gminą, jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, nie może sprawować swego urzędu, jak długo trwa wspomniany stosunek i dopuki rachunki zeń wynikające nie będą ostatecznie uregulowane“.

Artykuł ten brzmiał artykuł 14 Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszaru Polski b. zaboru Rosyjskiego.

„Jeżeli członek Sejmiku

powiatowego wchodzi w stosunki prawne z powiatowym związkiem komunalnym, jest przedsiębiorcą, dostawcą lub dzierżawcą nie może sprawować swego urzędu, jak długo trwa wspomniany stosunek i dopuki rachunki zeń wynikające nie będą ostatecznie uregulowane“.

Zarządy ciał samorządowych powinny być bardzo drażliwe w tym względzie: zaoszczędzi to im nadzwyczaj dużo przykrości, posądzeń, plotek, podejrzeń mniej lub więcej uzasadnionych: ułatwi dozor wykonanych robót, terminowość, taniość, dokładność i wypłatę.

Nawet w wypadkach, kiedy przedsiębiorca działa przez podstawioną osobę lub firmę, co na małym terenie miasta lub powiatu nigdy się ukryć nie może, a do czego zwykle się ucieka, aby być zgodnym z literą prawa, należy być jeszcze skrupulatniejszym, gdyż właśnie nie o literę, a o treść wymienionych artykułów chodzi.

Są to rzeczy barzo dokładnie znane każdemu pracującemu na niwie społecznej, jakkolwiek wszak są ciała samorządowe, nie potrzebujemy więc nikogo przekonywać, najwyżej przypomnieć.

Samobójstwo.

Przebywająca na kuracji w szpitalu miejskim w Suwałkach p. Janina Burakiewiczowa lat 31, żona a dyrektora gimnazjum męskiego, w dniu 18 b. m. popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Czyn ten desperacka spełniła między g. 5-6 rano, pod wpływem rozstroju nerwowego.

P. B. była chorą na gruźlicę i od dłuższego czasu znajdowała się na kuracji w szpitalu św. Piotra i Pawła.

Niefortunny reformator.

P. Edward Wołowicz, zamieszkały przy ul. dr. Noniewiczza № 54, po wypiciu odpowiedniej dozy czystej uczuł w sobie siłę reformatora i sanatora Rządu. Niestety sanacja polegała na wymyślaniu na Rząd i policję, czem ta ostatnia zainteresowała więcej niż chciał tego Wołowicz.

Prenumerata miesięczna z odnośzeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czyta od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 65.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI. Druk. St. Milewskiego w Suwałkach. STANOWO SUWAŁSKIE